

**Czarny dzień dla sędziego Maresci. Arbiter z Napolu, wysoce kwestionowany przez Giallorossich podczas i po meczu z Sassuolo, prawie wszystko zrobił źle. Zacznijmy od parametrów oceniania: bardzo ostry w pierwszej połowie (Giallorossi otrzymali 4 żółte kartki za 5 fauli), znacznie łagodniejszy w drugiej (w szczególności po faulu Obianga na Pellegrinim, o którym będziemy pisać później).**

**WYRZUCENIE PEDRO** - Następnie są epizody. W 11' minucie Pedro, jeden z najbardziej poprawnych zawodników na świecie, unosi nogę w stronę Berardiego, który przestraszył się i wycofał: kontakt prawie nie istnieje, ale Maresca nie ma wątpliwości i macha żółtym kartonikiem w stronę Hiszpana. W 40' minucie Pedro ponownie interweniuje faulem, tym razem taktycznym na Lopezie, drugą żółta kartka i w konsekwencji czerwona. O ile w tym wypadku kara była słuszną, o tyle pierwsza jest bardzo wątpliwa. I to właśnie z tego powodu pod koniec pierwszej połowy, także dzięki napięciu po odwołanej właśnie bramce Mkhitarjana po interwencji VAR (dla Maresci znajdującego się dwa kroki dalej, wszystko odbyło się zgodnie z przepisami), Fonseca nie jest w stanie powstrzymać gniewu i idzie zaprotestować. Sędzia bez wahania wyjmuje czerwoną kartkę również dla trenera.

**BRAK CZERWONEJ KARTKI DLA OBIANGA** - W drugiej połowie Roma w dziesięciu okazuje się mieć jeszcze dużo do powiedzenia. VAR odwołuje bramkę po spalonym Haraslina w 75. minucie. Następnie Maresca ponownie w głównej roli: 78' minuta, Obiang wykonuje zabójcze wejście w prawą kostkę Pellegriniego (następnie jest zmuszony do opuszczenia boiska). Wszyscy słusznie czekają na czerwień, bo sędzia pokazuje tylko żółtą kartkę, a Guida odpowiedzialny za VAR nie interweniuje. To nie koniec. W 81' minucie Spinazzola wbiega w pole karne i próbuje dośrodkować. Ayhan odwraca się i uderza piłkę prawą ręką. Maresca tego nie widzi (sytuacja nie była łatwa), dlatego nie ocenia przewinienia, podobnie z resztą jak VAR.

Autor: majkel